

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 21 i 22 lipca 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 172 (4074) | Wyd. ABCDE | Nakład 72.315



## Do społeczeństwa woj. rzeszowskiego

Minęło osiemnaście lat od chwili, gdy masy pragnące z klasą robotniczą na czele ujęły władzę i otwary nową, socjalistyczną kartę historii narodu polskiego.

W oparciu o program, zawarty w historycznym Manifestie Lipcowym — naród polski pod kierownictwem partii dokonał ogromnych przeobrażeń w życiu gospodarczym i społeczno-kulturalnym kraju.

Dla nas — mieszkańców województwa rzeszowskiego, szczególnie widoczne są zmiany ustrojowe i osiągnięcia gospodarcze. Rozpoczęliśmy odbudowę naszego województwa w bardzo ciężkich warunkach, po dużych zniszczeniach wojennych, w trudnej walce o chleb dla mieszkańców miast i wielu wsi.

Dlatego też, z tym większą radością i dumą patrzymy na przebytą, trudną i wymagającą wielu wyrzeczeń i ofiar — drogę.

Z roku na rok zmienia się struktura Rzeszowszczyzny. Nastąpił szybki rozwój przemysłu kluczowego i tenowego. Wybudowano wiele nowych, dużych zakładów przemysłowych, między innymi w Jasle, Krośnie, Sanoku, Gorlicach, Przemyslu, Łańcucie, Dębicy i Tarnobrzegu. Rozwija się oświata, nauka i opieka lekarska. Budujemy nowe szkoły, szpitale, ośrodki zdrowia i urządzenia komunalne. Dzięki pomocy państwa podnosi się produkcja rolna i zmienia się oblicze wsi rzeszowskiej.

Życie pozostawiło nam jeszcze do rozwiązania wiele trudności i problemów.

Idąc za wskazaniami naszej partii, pracą i wolą robotników, chłopów i inteligencji twórczej będziemy z niesłabnącą siłą pomnażać nasz dorobek gospodarczy i podnosić poziom materialnego i kulturalnego życia społeczeństwa.

Z okazji Święta Wyzwolenia, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie składa gorące podziękowanie ludziom pracy za włożony trud i wysiłek w budownictwo socjalistyczne.

Serdecznie pozdrawiamy wszystkich mieszkańców miast i wsi, załogi naszego przemysłu siarkowego, metalowego i naftowego, spóżywców, pracowników budownictwa i transportu, działaczy rad narodowych i instytucji polityczno-społecznych, pracowników służby zdrowia, inteligencję twórczą, nauczycieli i młodzież oraz tych wszystkich, którzy przyczyniają się do rozwoju naszego Ludowego Państwa — życząc jednocześnie dalszych osiągnięć w pracy zawodowej i pożyteczności w życiu osobistym.

W codziennej pracy łączmy wspólnie wysiłki nad umacnianiem i pomnażaniem siły naszej Ojczyzny!

PREZYDIUM  
WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ  
W RZESZOWIE

**O D TEGO POCZAWSZY DNIA** pełnię praw obywatelskich otrzymywać zaczyna ludźle urodzeni już w Polsce Ludowej. Zgodnie z naszą Konstytucją — także jubilatka, która właśnie kończy lat dziesięć... Ale czas leci — westchnijmy, myśląc o mijającej „osiemnaście” — tak wiele lat, tak szybko przeszły!

Osiemnaście lat — to niewiele, jeśli oceniamy przez pryzmat wieków, składających się na historię, a nawet z punktu widzenia ludzi dobiegających półwiecza. Ale jeśli popatrzyć na te lata oczami osiemnastolatków — to dużo, to całe życie. Który punkt widzenia wybrać dla tych odświętnych rozważań, z natury naszego święta poświęconych przede wszystkim sprawom powszednim?

Spróbujmy zacząć od czegoś innego: pomyślimy o innym osiemnastolatkowi, o roku 1936 — osiemnastym roku Polski przedwrześniowej. Nie czynimy tego, aby uchylić się od jakiegokolwiek z problemów, których dotyczy nas rozwiązanie, od którejś z naszych trudności, od czegośkolwiek, co wciąż jeszcze trapi i doskwiera. Ale musimy to uczynić, aby uświadomić sobie zasadniczą różnicę dzielącą te dwa okresy, które przypadły przecież na życie jednego pokolenia.

Rok 1936 wszedł do naszej historii jako rok Frontu Ludowego. Siła walk, prowadzonych przez ten Front, pozostała wymownym potwierdzeniem głębokości kryzysu, zasięgu sprzeczności i ostrości antagonizmów, które rozdzierały organizm Polski o tych lat. Czy trzeba tu wyliczać: bezrobocie, analfabetyzm, tragedię „zbędnych ludzi na wsi”, konflikty klasowe i narodowe, zastój gospodarczy?

Mają się do siebie te osiemnastolecie, jak dzisiejsza Nowa Huta do dawnej wioski Mogiła, jak produkująca już trzynastotysięcznik „staruszka” Stocznia Gdańska do jednej na owe czasy, stoczni-

zycznej w Płocku. Nie trzeba zaglądać do danych statystycznych, aby uświadomić sobie tę różnicę.

Mówią nam „doradcy” z „Wolnej Europy”: czym się chwalcie, przecież i kapitalistyczna Polska nie stałaby w miejscu po wojnie! To prawda — w miejscu by nie stała. Ale do czego by doszła — i na to możemy sobie odpowiedzieć. Nie, w danej sprawie porównania z Anglią, Francją, NRF, Belgią na nic się nie dadzą.

Odpowiedzi na to pytanie mogą nam udzielić tylko da-

Związane są one nie tylko z doraźnymi przeszkodami, przemijającymi zakłóceniami w kooperacji, handlu zagranicznym itp. — są one następstwem startu z bardzo opóźnionego punktu. Cały okres budowy socjalizmu jest dla nas dlatego okresem napiętego budownictwa, odrabiania zaległości, wielkich wysiłków. Nie ma innego sposobu, aby zapewnić Polsce siłę i znaczenie godne naszej historii, naszych potrzeb i słusznych ambicji. Idziemy naprzód — inni także nie stoją w miejscu. To, co w

— postęp techniczny, wielkie inwestycje, nomenklatura ekonomiczna, która weszła do codziennego języka dlatego, że treścią tego zwykłego dnia jest budownictwo. Ta droga idziemy. Droga, której zarys kształtują się dzięki zastosowaniu uniwersalnych wskazań marksizmu-leninizmu do potrzeb i warunków naszego kraju. Droga, której początek sięga owej zimy przed dwudziestu laty, gdy w mrokach okupacji powstała partia nowego okresu naszych dziejów — Polska Partia Robotnicza, aby porwać masy do walki o wyzwolenie narodu i społeczne, wyrażone w hasle Polski Ludowej.

Jest to droga pod górę i nie mamy dla niej innej. Doświadczenie osiemnastu lat dowodzi, iż zadania, które sobie stawiamy, są realne i przynoszą efekty. Okres obecny — to decydujące lata i miesiące obecnego planu pięcioletniego. Jego założenia wymagają wzmocnienia wysiłku w zakresie porządkowania i unowocześniania gospodarki narodowej, awansu technicznego, rozwoju handlu zagranicznego i produkcji eksportowej, postępu w rolnictwie, śmiałych zamierzeń w dziedzinie oświaty i nauki, pogłębienia rewolucji kulturalnej.

Aby tym zadaniom sprostać — trzeba rozwijać i umacniać demokrację socjalistyczną, nasycać coraz pełniejszą treścią pracę rad narodowych i samorządu robotniczego, karczować zło w stosunkach między ludzkimi, zwalczać biurokracyzm. Trzeba trzeźwo i realistycznie oceniać nasz dorobek — i nie uchylać się od analizy braków i trudności, widzieć przeszkody — i zwalczać je solidarnym wysiłkiem społeczeństwa zespolonego we Froncie Jedności Narodu. Myślimy o naszych sprawach — i uważnie przyglądamy się temu, co się dzieje dookoła. Świat stanął przed najbardziej dramatyczną w dotychczasowych dziejach ludzkości alternatywą — albo pokój, pokojowe współistnienie i możliwość pokojowego wyko-

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Święto naszej dojrzałości

ne z tych krajów, które przed wojną towarzyszyły nam na ostatnich miejscach w tabelach statystycznych europejskiego rozwoju gospodarczego i kulturalnego, a dziś nadal wprzęgnięte są w rydwan kapitalizmu. Są takie kraje: Grecja i Portugalia, Hiszpania i Turcja. Polska związana z tymi światem dzieliłaby ich los — los niewesoły.

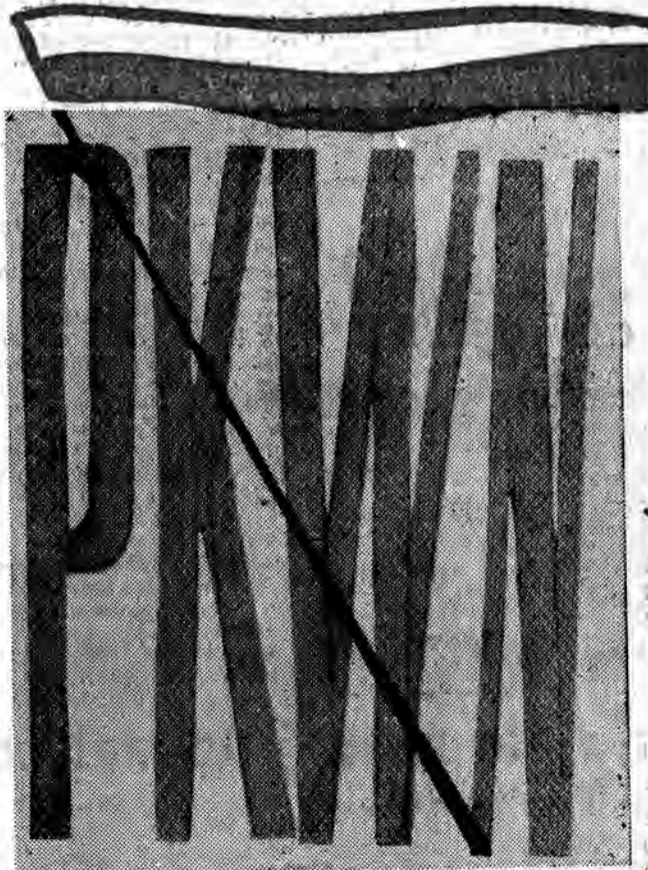
Nie oznacza to, że uchylamy się od porównań z wysoko rozwiniętymi krajami kapitalizmu. Nie, porównania takie są potrzebne. Dzieli nas od nich spory jeszcze dystans — i nie może być inaczej. Ale w tym, że na koniec obecnej pięciolatki mamy zamiar osiągnąć już ponad dwie trzecie produkcji przypadającej na jednego mieszkańca: Anglii, Francji, NRF i Włoch (w roku 1936 — całe szesnaście procent), w tym, że stajemy się ważnym czynnikiem światowego współzawodnictwa ekonomicznego wyraża się ten sam, decydujący fakt: siedmiomilowe buty, które dał Polsce socjalizm.

Nie obywateli, nasz rozwój bez trudności i kłopotów.

krajach o długiej tradycji przychodzi naturalnym rzeczą porządkiem — dla nas jest sprawą wielkiego trudu, rozlicznych powikłań. Ale ta droga jest słuszną i przynosi namacalne rezultaty. Widać je choćby na mapie Polski.

W powieści Lema, „Powrót z gwiazd”, mowa o kosmonaucie, który uleciał w odległe przestrzenie. Wrócił po dwudziestu latach życia, ale z uwagi na dzielącą go od Ziemi odległość lat świetlnych — okres ten równał się stuleciu. W ten sposób ów kosmonauta zetknął się nagle z nieznanym sobie światem dalekiej przyszłości. Istnieje jakaś analogia między sytuacją owego wymyślanego kosmonauty a rzeczywistą sytuacją kogoś, kto po dwudziestu, powiedzmy, latach wraca do kraju czy odwiedza go.

Mapa Polski — nowe nazwy i stare nazwy, które zyskały inną treść: Nowa Huta i Kędzierzyn, Płock i Konin, Turoszów i Puławy, Nowe Tychy i Tarnobrzeg. A Warszawa, w której nie mogą się pokazać nawet rodowici jej mieszkańcy po paru latach nieobecności. Nowe problemy.



22 LIPCA



**CENTRALNY** Urząd Statystyczny ZSRR opublikował w piątek komunikat o wykonaniu państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej w pierwszym półroczu 1962 r.: przemysł radziecki wykonał plan pierwszego półroczia w 103 procentach, a jego produkcja była o 16 proc. wyższa niż w ciągu pierwszych sześciu miesięcy roku ubiegłego.

**WYSTAWY** z około 45 krajów europejskich i zamorskich wezmą udział w tegorocznych jesienno-zimowych targach fińskich. W 16 pawilonach handlowych w kilku halach pokazanych zostanie przeszło 875 tysięcy eksponatów.

**JAK DONOSZA** agencja zachodnie, dowódcą naczelnym wojsk NATO w Europie, gen. Norstad, złożył na ręce prezydenta Kennedy'ego rezygnację ze swego stanowiska z dniem 1 listopada br. Prezydent Kennedy rezygnację tę przyjął, jak również rezygnację Norstada ze stanowiska dowódcy naczelnego amerykańskich sił zbrojnych w Europie.

**W STOLICY** Bułgarii opublikowano komunikat agencji BTA, która dementuje twierdzenia niektórych dzienników greckich, jakoby 12 bm. samolot bułgarski naruszył granicę obszaru powietrznego Grecji.

**WEDŁUG** zapowiedzi amerykańskiej Komisji Energii Atomowej, w dniu 24 bm. w godzinach przedpołudniowych (czasu GMT) ma być przeprowadzona w rejonie wyspy Johnston kolejna próba nuklearna na wysokości „dziesiątków kilometrów” (według przypuszczeń agencji UPI, na wysokości około 35 kilometrów).

**AGENCJA** ADN podaje, że w dniu 18 lipca ze strony Berlina zachodniego dokonano została jeszcze jedna przygotowana z wczesną prowokacją: dywersant, który przedarł się na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej usiłował zmieszanie urzędniczą granicę a funkcjonariuszy policji granicznej NRD, którzy podjęli akcję przeciwko dywersantowi, ostrzegła policja zachodniemiecka.

**W OSRODKU** atomowym Seibersdorf (Austria) prowadzone są obecnie doświadczenia, mające na celu konserwację soków owocowych w stanie naturalnym, przez naswietlenie ich radioaktywnymi promieniami gamma.

**JAK INFORMUJE** agencja ADN, w Berlinie zachodnim rozpoczęły się w czwartek manewry wojsk amerykańskich — biorą w nich udział żołnierze stacjonującego w tym mieście garnizonu amerykańskiego, w liczbie 1,500 osób.

**POLICJA** włoska poszukuje 30-letniego neapolitańczyka, który podejrzany jest o podłożenie bomby w Bazyle w. Płotnia; nazwiska jego nie podano jeszcze do publicznej wiadomości, wiadomo jednak, że jest to człowiek, który przed kilkoma laty dokonał już podobnego zamachu w jednym z kościołów w Neapolu.

**W PIĄTEK** nad ranem przesłano ponad Atlantykem za pomocą satelity „Telstar” obrazy telewizyjnej kolorowej ze stacji Andover w Ameryce do stacji nadawczo-odbiorczej w Goonhilly Down w Anglii południowo-zachodniej, jakość obrazu i barwa były podobno bardzo dobre.



**Sytuacja baryczna:** Europa zachodnia i wschodnia znajduje się pod wpływem układów niżowych. Słaby wiatr baryczny utrzymuje się w rejonie Alp. Od zachodu nad Polskę przemieszczają się porywy zatorów niżowa.

**Prognoza pogody (na sobotę):** Dość pogodnie, o wznoszącym zachmurzeniu. Temperatura najwyższa dniem od 23 do 26 st. C., nocą ok. 10 st. C. Wiatry słabe, lokalnie umiarkowane, południowo-zachodnie.

**Orientacyjna prognoza na niedziele:** Chmurno, z rozspodzielanymi Cięplą.

## Święto naszej dojrzałości

(Ciąg dalszy ze str. 1)

rzystania wspaniałych zdobyczy naukowo-technicznych naszej epoki, albo konflikt, którego symbolem są bomby wodorowe o sile 150 megaton. Największa pozytywna szansa i największa groźba, jaka istniała kiedykolwiek.

Opowiadamy się po stronie pokoju, tej naczelną idei pod porządkowaną jest nasza polityka, nasza praca. Optymizm, z którym oceniamy sytuację i zawarte w niej możliwości jest — jak to kiedyś określił Marks — optymizmem realnym. Decyduje o nim świadomość, że — całym odwrotnie niż przed

# Podwójna gra Zachodu na konferencji genewskiej

**MOSKWA**

„Fakty świadczą o tym, że państwa NATO chcą przekształcić rokowania genewskie w spektakl dyplomatyczny, który pozwoliłby im kontynuować podwójną grę — prowadzić nadal wysiłek zbrojeń i okłamywać opinię publiczną” — stwierdza genewski korespondent „Prawdy”, W. Mienszykow w komentarzu na temat stanowiska, jakie zajmują USA i inne kraje zachodnie w Komitecie 18 Państw.

Delegacje Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii — pisze Mienszykow — nie położyły dotychczas na stole obrad ani jednego dokumentu, zawierającego praktyczne propozycje, które potwierdziłyby ich werbalne zapewnienia o „dążeniu Zachodu do osiągnięcia porozumienia odpowiadającego obu stronom”. Jednocześnie sztaby NATO zawzięcie przyspieszają tempo zbrojeń.

Przytaczając na potwierdzenie tego liczne przykłady, korespondent pisze dalej: „Wstrząsający jest ten bezprzykładowy cynizm, z jakim przedstawiciele Zachodu w Genewie wyrazili w toku obrad Komitetu niezadowolony z powodu tego, że delegacja Związku Radzieckiego zgodziła się na wiele uzupełnień uwzględniających życzenia państw Zachodu”.

Przemówienie delegata USA, Deana, którego poparli przedstawiciele Włoch i W. Brytanii, wykazało, że mocarstwa NATO reprezentowane w Genewie chciałyby w nieskończoność prze-

ciągać rozważania na temat rozbrojenia w ogóle, nie posuwając się ani o krok w kierunku konkretnego i szybszego opracowania układu w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod ścisłą kontrolą międzynarodową.

Blok NATO w Komitecie 18 Państw nie chce uczynić najmniejszego kroku w kierunku kompromisowego rozstrzygnięcia głównego problemu, równocześnie zaś domaga się od krajów wspólnoty socjalistycznej, a przede wszystkim od ZSRR, bezwarunkowego przyjęcia zachodniego planu rozbrojeniowego.

Korespondent „Prawdy”



Przedstawiciele państw NATO w Genewie

## Dokument faszyzacji aparatu państwowego NRF

**BONN**

Zachodniemiecki Związek Ofiar Faszyzmu (VFN) opublikował zbiór materiałów, które jeszcze raz w sposób przekonujący udowadniają, że b. hitlerowscy generałowie, dyplomaci i działacze finansowi biorą aktywny udział w życiu publicznym NRF określając w znacznym stopniu reakcyjny kierunek wewnętrznej i zagranicznej polityki rządu zachodniemieckiego. Zadanie, które postawili przed sobą autorzy zbioru polega na tym, by udowodnić, że strasliwa przesłłość narodowego socjalizmu można przezwyciężyć tylko wtedy, jeśli się wyciągnie konieczne wnioski dla teraźniejszości. Książka ta jest oskarżeniem — podkreślają autorzy zbioru.

B. hitlerowcy siedzą obecnie nie tylko w lokalnych organach aparatu państwowego, lecz także w samym rządzie NRF, w Bundestagu i ministerstwach. Książka wymienia znane wszystkim nazwiska b. teoretyka rasizmu, obecnego sekretarza stanu Głobkego, ministra spraw zagranicznych Schroedera, ministrów Seehofera, Merkacza, Lemmera, którzy w swoim czasie aktywnie współpracowali z hitlerizmem.

85 procent pracowników ministerstwa spraw zagranicz-

nych zajmujących kierownicze stanowiska, to b. członkowie partii hitlerowskiej. Ministerstwo to cieszy się w Niemczech zachodnich reputacją „ostoi byłych filarów III Rzeszy”.

Taka sama sytuacja istnieje także w Bundestagu. Spośród 499 deputowanych, 111 było w okresie hitlerowskim urzędnikami, dyplomatami, sędziami oraz zajmowało kierownicze stanowiska w przemysie wojennym.

B. generałowie i admirałowie hitlerowscy dowodzą Bundeswehry. W zborze wymienione są nazwiska gen. Foertscha, Speidla, Heusingera, Kamhubera i wielu innych wyższych oficerów Bundeswehry, z których — jak podkreślają autorzy zbioru — „żaden do tej pory nie oświadczył, że zerwał ze swą przeszłością”.

## Falszywy ksiądz połączył 70 par

**RZYM**

70 małżeństw włoskich będzie musiało prawdopodobnie po raz drugi stanąć na ślubnym kobiercu w związku z niedawnym aresztowaniem w Neapolu niejakiego Giovanni go Froldio, który podawał się za księdza.

Jak wykazało śledztwo, Froldio udzielił w samym tylko Rzymie 70 ślubów. Jednakże zgodnie z obowiązującym we Włoszech prawem za ważne mogą być uznane tylko takie śluby, których udzielił wyświęcony kapłan.

Sprawa ta wywołała liczne kontrowersje, poszczególne prawnicy są bowiem zdania, że dokumenty podpisane przez fałszywego księdza należy uznać za ważne. Sprawę tę rozstrzygnie się w toku procesu, który zostanie wytoczony przeciwko Giovanniemu Froldio za „obrazę religii państwowej, oszustwo, bezprawne przyznanie tytułu, fałszerstwo i wprowadzanie w błąd policji”.

przypomina, że plan zachodni narusza w najistotniejszych punktach uzgodnione zasady rozbrojenia i nie przewiduje całkowitej likwidacji broni atomowej i środków jej przenoszenia. W razie przyjęcia tego planu przez długi czas utrzymałoby się potencjalne niebezpieczeństwo napaści wojskowej ze strony NATO lub innych zachodnich bloków wojskowych na obszar socjalistyczny. Czyż nie jest więc jasne — czytamy w zakończeniu komentarza — że dopóki Zachód zajmuje takie stanowisko, nie może być nawet mowy o jakimś długotrwałym porozumieniu rozbrojeniowym.



Młodzież włoska przygotowuje się do Świątecznego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Helsinkach

Młodzież włoska przygotowuje się do Świątecznego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Helsinkach. W całym kraju, w miastach i wioskach, zakładach przemysłowych i na uniwersytetach odbywają się sebrania młodzieży, podczas których wybierają delegatów na Festiwal.

Na zdjęciu: demonstracja młodzieży Florencji na ulicach miasta z transparentami popularyzującymi VIII Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Helsinkach.

## Wynikiem 11,5 na 100 m Teresa Ciepla ustanowiła nowy rekord Polski

**WARSZAWA**

Pięknym rekordem Polski 11,5 w biegu na 100 m, uzyskanym przez Teresę Cieplą, rozpoczęły

## Na cześć 22 Lipca Do czynu produkcyjnego stanęli metalowcy budowlani i naftowcy

W dalszym ciągu napływają meldunki o podejmowanych zobowiązaniach na cześć Święta Odrodzenia Polski — 22 Lipca.

Przez inicjowanie czynu produkcyjnego załogi dają wyraz przywiązania do wiary ludowej i chęci aktywnej uczestnictwa w budowie potęgi gospodarczej naszego kraju.

O podjęciu zobowiązań zameldowała ostatnio załoga Zakładów Sprzętu Motoryzacyjnego w Sędziszowie, która postanowiła na dzień 20 grudnia zrealizować roczny plan produkcyjny we wszystkich wskaźnikach i asortymentach oraz wykonać w czynie społecznym wiele różnych prac. Ogólna wartość podjętych zobowiązań w tym zakładzie wynosi ponad 300 tys. zł.

Załoga Zakładów Mięśnych w Dębicy, w ramach podjętych zobowiązań, da dodatkowo produkcję wartości ponad 100 tys. zł. Zobowiązania produkcyjne na cześć 22 Lipca podjęli również robotnicy i pracownicy inżynierino-techniczni wszystkich wydziałów Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Glińniku Mariampolskim. Np. załoga wydziału montażowego zobowiązała się wykonać 10 sztuk ram do sit wibracyjnych, 4 pulpity sterownicze oraz dużo elementów kotlarskich. Wydział obróbki plastycznej zobowiązał się wykonać wiele odkuwek i innych elementów do urządzeń wiertniczych na ogólną wartość ponad 64 tys. złotych. Cenne zobowiązania podjęły wydziały: wypożyczalnia narzędzi, wydział modelarni i szklarni, dział konstrukcyjny oraz wydział mechaniczny. Wartość zobowiązań załogi glińskiej Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego wynosi 236.584 zł.

Chlubnie wpisali się na liście podejmujących zobowiązania, produkcyjni pracownicy Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego

którzy na wszystkich placówkach w Krośnie, Jasle, Stajówce Woli i Rzeszowie postanowili zakończyć wiele prac o kilka lub kilkanaście dni wcześniej, przyspieszając tym samym oddanie do użytku budowanych obiektów.

O podjęciu czynu lipcowego zameldował również naftowcy z Ustrzyk Dolnych.

Dzięki podjętym zobowiązaniom w II kwartale br. wyprodukują oni dodatkowo 320 ton ropy, 370 tys. m<sup>3</sup> gazu i 50 ton gazoliny. (S)

## Uroczysta akademia w WSK Rzeszów

Z okazji Święta Odrodzenia odbyła się w piątek 20 bm. w Domu Kultury WSK uroczysta akademia zakładowa Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie. W akademii wzięli udział: członek KC, I sekretarz KW PZPR tow. Władysław Kruczek, któremu załoga zgłosiła niezwykle serdeczne powitanie oraz sekretarz KM PZPR tow. Bronisław Błażej, I sekretarz KZ PZPR tow. inż. Bolesław Płoczek.

Referat okolicznościowy wygłosił sekretarz Rady Zakładowej tow. Stanisław Rusinek, który omówił m. in. 18-letni dorobek zakładu.

Podczas akademii wręczono nagrody 9 jubilatów, którzy pracodawali w zakładzie bez przerwy, niemiernie 35 i 25 lat. 8 brigad pracy socjalistycznej otrzymało nagrody pieniężne, odznaczenia i dyplomy.

W części artystycznej wystąpił Zespół Pieśni i Tańca ZMW z Olchowej w pow. ropczyckim oraz Teatr Słowa ZDK WSK „Meluzyna”.

## 106 załóg na starcie XXII międzynarodowego rajdu Polski

W dniach 2-5 sierpnia br. rozegrany zostanie XXII międzynarodowy rajd samochodowy w Polsce, będący olimpiadą do rajdowych samochodowych mistrzostw Europy. Trasa, licząca ok. 3 tys. km, prowadzić będzie szosami województw: krakowskiego, katowickiego, opolskiego, wrocławskiego i rzeszowskiego. Udział w Rajdzie zgłosiło 38 załóg z zagranicy oraz ponad 70 załóg z Polski.

Wśród kierowców zagranicznych znajdują się m. in.: najpoważniejszy kandydat na mistrza Europy, Erick Carlsson (Szwecja), który startować będzie na samochodzie „Saab” oraz jego groźni rywale z NRF H. J. Walter, jadący na „Porsche” i ubiegłoroczny zwycięzca rajdu Boehringer na „Mercedesie”. Startują również: zwycięzcy „Rajdu tulipanów” Angielka Pat Moss oraz znana z wielu startów na naszych szosach, Ewa Rosquist (Szwecja). Szwedka wchodzi w skład jednego z trzech zespołów fabrycznych, wystawionych przez

Statystyczny Walasiewiczówny, ustanowiony w 1937 r. w Berlinie. Warto dodać, że przed trzema tygodniami, kiedy Stanisława Walasiewiczówna po raz pierwszy zobaczyła na bieżni Ciepla, powiedziała: „Jestem przekonana, że lada dzień Ciepla poprawi mój rekord na 100 m. Nie wiele sprinterek potrafi biegać tak dynamicznie jak ona”.

W eliminacjach 100 m kobiet padło wiele dobrych wyników. Sobotowa wygrała swój przedbieg w czasie 11,6, a Szyrocka — 11,7. Ciepla po wspaniałym biegu uzyskała rezultat 11,5. Trzy stopni wyprzedziła czas: 11,5, 11,5 i 11,6. Biednia została dokładnie zmierzona przez sędziów i nie nie stał na przeszkodzie, aby PZLA zatwierdził rekord Ciepli. Druga na mecie — Piątkowska miała wynik 11,7.

W przedbiegach na 100 m mężczyzn najlepszy rezultat uzyskał Marian Polk, który wynikiem 10,4 wyrównał swój rekord mistrzostw Polski.

W eliminacjach w sroku w dal najlepsze rezultaty uzyskały: Biłbrowa 5,86 i Kroszalska — 5,83.

## MZKS Krosno - Lokomotiv Koszyce 2:4 (1:2)

W dniu wczorajszym w Krośnie odbył się międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy II-ligowym zespołem MZKS „Krosno” a Lokomotivem z Koszyce. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gości 4:2. Do przerwy Czechosłowacy prowadzili 2:1.

Mecz zaczął się dość obietajacą dla gospodarzy. W wyniku stałych ataków krosnianie zdobyli prowadzenie ze strzału T. Matejowskiego. Mniej więcej do 30 minuty gra była równorzędna, z tym że gospodarze mieli więcej dogodnych sytuacji podbramkowych. W 36 minucie uległ kontuzji Przeworski. Jego miejsce w ataku zajął T. Mielowski, a tego ostatniego w pomocy zastąpił Kłoc. Akcje ataku krosnian nie były już tak płynne, a w ich pomocy była już wyraźna luka. Wykorzystał to goście i przeszli do kontrataku. W pierwszym połowie meczu zdołali

nie tylko wyrównać ze strzału Jońca, ale i zdobyć prowadzenie. Strzelcem drugiej bramki był Szerszyński. Po przerwie goście nadal prowadzili grę otwartą, przejęli na pewien czas inicjatywę, w wyniku której Czaban podwyższył wynik na 3:1. Nie zrażali się tym krosnianie i w konsekwencji przemysłowych akcji ofensywnych zdobyli 2 bramki ze strzału St. Zajdla. Piłkarze Lokomotivu lepiej dysponowali kondycyjnie podwyższyli wynik na 4:2. Zdobywcą 4 bramek był Sechan.

Mecz był interesujący, goście byli zespołem bezwzględnie lepszym. Trzeba jeszcze podkreślić, że w drużynie krosnian nie grali: Skowronek, Nowosielski i Wnęk... no i do 30 minuty Przeworski.

Sędziował p. Pogodowski z Krosna.

## Nauczyciel wf z Przemysła otrzymał odznakę „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej”

Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki nadał II odznakę „Zasłużony Działacz Turystyki”, III odznakę „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej” oraz 9 odznak „Zasłużony Mistrz Sportu”. Te zaszczytne wyróżnienia przyznano czystemu działaczom za ich wkład i ofiarowanie pracy w dziedzinie rozwoju kultury fizycznej i turystyki w naszym kraju.

Odznakę „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej” otrzymał m. in. Edward Lech — nauczyciel wf, działacz sportowy w Przewyslu.

# Z gospodarskiej kalkulacji i potrzeby serca

(Wywiad z przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu I sekretarzem KW PZPR tow. Władysławem Kruczkim)

**Z** NOWU OBCHODZIMY rocznicę wyzwolenia kraju i ogłoszenia Manifestu PKWN. Wzruszeni ciałami się pamięcią do pierwszych dni wolności, spoglądamy na przebyte drogi. Prosty i nieziwy rachunek, bilans naszych osiągnięć i potrzeb wykazuje, że w warunkach władzy ludowej rośnie i rozwija się nasz przemysł, rolnictwo i kultura tak szybko, jak nigdy przedtem. Perspektywy naszej przyszłości są równie optymistyczne, gdyż opieramy je na trwałych podstawach socjalistycznych form ustrojowych ludowego państwa i sile politycznej jedności społeczeństwa.

Tym razem odstępujemy od tradycji i nie będziemy pisać o budownictwie, produkcji i transporcie. Okolicznościowy wywiad porusza sprawy przeobrażeń w świadomości i postawie naszego społeczeństwa, które dokonały się w okresie powojennym i są nieodłączną częścią naszego dorobku. Na ten temat I sekretarz KW PZPR, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu tow. Władysław Kruczek udzielił odpowiedzi red. J. Nowakowskiemu na jego pytania:

— Lipcowe święto odrodzenia zbliża się w tym roku z obchodami 20-lecia PPR. Obydwa rocznice wiążą się jakoś ze sobą nie w sensie dat, ale ideowo. Sądzą, że warto o tych związkach przypomnieć?

— Na gruncie tych przemian ekonomicznych i społecznych dojrzewała świadomość nowego człowieka, patrioty oraz jednocześnie internacjonalisty. Na ogół mało się o tym mówi i pisze. Liczby, obiekty, wykonane plany

niebdały stosunek na placach budowy, hałach fabrycznych, obojętność wobec marnotrawstwa materiałów i surowców wyrządza nam niepowetowane straty.

— Mówiliśmy o postawie patriotycznej społeczeństwa. Sądzą, że zaangażowanie się obywateli w budownictwo socjalistyczne wynika nie tylko z kalkulacji?

— Kontynuuję swoją poprzednią myśl. Otóż daliśmy człowiekowi pełnię praw, z których w praktyce szeroko korzysta, przywróciliśmy godność, cenimy jego pracę nie pochodzenie lub urodzenie. Każdy poszczególny obywatel przekonał się, że jest potrzebny społeczeństwu, poznał swoją wartość jako wytwórcy i człowieka.

To poszanowanie godności ludzkiej wpływa w wysokim stopniu na ideowe i uczuciowe związanie się naszego społeczeństwa z partią i socjalizmem. Z całą stanowczością przeciwstawiamy się wszelkim przejawom biurokratyzmu, zniechęcy na krzywdę i potrzeby obywateli. Konsekwentnie też zwalczamy pleniące się jeszcze tu i ówdzie: klikowość i kacykostwo, dławienie krytyki, poniżanie i obrażanie przez zwierzchników swoich podwładnych lub ich szykanowanie.

Proces demokratyzacji naszego życia rozszerza się i pogłębia stale. Zdecydowanie wprowadzamy zasady demo-

kracji socjalistycznej, troską naszą bowiem jest, aby w każdym mieście i wsi stosunki między obywatelem a przedstawicielami władzy terenowej układały się jak najlepiej, by w każdym przedsiębiorstwie panowała atmosfera wzajemnego zrozumienia i współpracy między kierownictwem i załogą oraz wśród samej załogi.

— Przypuszczam, że ukształtowanie się nowego, ideowego oblicza naszego społeczeństwa znalazło swoje odbicie, nieczym w zwierciadle, również w zorganizowaniu i działalności komitetów Frontu Jedności Narodu?

— Uzupełnię jeszcze, że jedność polityczna społeczeństwa, której świadkami byliśmy nie jeden raz w okresie wielkich kampanii ogólnokrajowych i stykamy się z nią na co dzień, umacnia się i pogłębia coraz bardziej z każdym rokiem. Dowodem tego są komitety FJN, które rozbudowały swoją sieć organizacyjną, ostatnio bowiem powstały wiejskie komitety FJN.

Zespala nas świadomość, że tylko własną i wydaną pracą tworzymy bogactwo i siły narodu oraz dajemy wkład w poprawę własnego bytu. Ciągłe o tym wspominamy i zachęcamy do podnoszenia wydajności pracy w przemyśle i rolnictwie. Często dyskutuje się na ten temat i nieraz padają uwagi wśród zainteresowanych robotników, że

placę w niektórych dziedzinach, branżach czy gałęziach gospodarki narodowej wymagają regulacji. Partia wie o tym, ale w myśl przysłowia „nie od razu Kraków zbudowano” rozwiązuje zagadnienie plac.

Dziś i jutro świętujemy. Z trybun akademii i wieczornic usłyszymy dokładne wyliczenia, co i gdzie wybudowaliśmy, ile wyprodukowaliśmy naftę, siarki, samochodów i innych maszyn. Pamiętajmy przy tym, że gwarancją naszych sukcesów, realizacji naszych planów i zamierzeń jest również przyjaźń i jedność z ZSRR i innymi krajami obozu socjalistycznego. Łącząc nas z nimi ideowe więzi, razem budujemy socjalizm i bronimy pokoju. Tu w województwie rzeszowskim utrzymujemy szczególnie bliskie, przyjacielskie stosunki z naszymi sąsiadami ze Lwowa i Koszyc, których delegacje gościmy na uroczystościach naszego święta.

Kończąc, podkreślam jeszcze raz, że siłą naszą jest jedność społeczeństwa skupionego pod przewodnictwem PZPR w FJN. Tę siłę potęguje jedność obozu socjalistycznego.

Z okazji 22 Lipca, 18. rocznicy Święta Odrodzenia życzę wszystkim mieszkańcom ziemi rzeszowskiej wszelkiej pomyślności w pracy zawodowej i społecznej oraz w życiu osobistym.

Wywiad przeprowadził:

J. NOWAKOWSKI

## 5-lecie Harcerskiej Służby Bieszczadom

18. rocznica ogłoszenia lipcowego dekretu na ziemi rzeszowskiej zbliża się w tym roku z 5-letnim jubileuszem Harcerskiej Służby Bieszczadom.

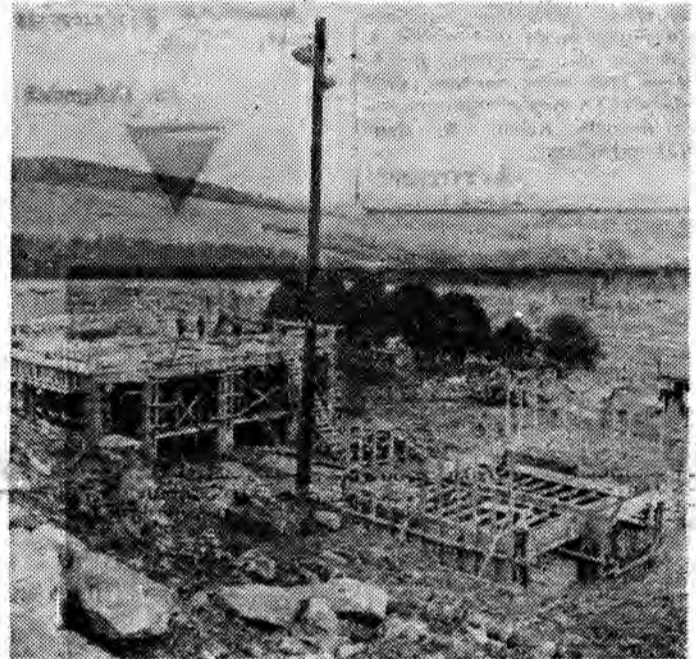
Z tej więc okazji wojewódzkie uroczystości najbliższej niedzieli w Jablonie łączą się z imprezami Rzeszowskiej Chorągwi ZHP, które podsumują udział harcerzy w społeczno-kulturalnych przeobrażeniach bieszczadzkiej ziemi. Pierwszą z nich będzie konferencja młodzieży harcerskiej, w której udział wezmą przedstawiciele chorągwi warszawskiej, krakowskiej, katowickiej, górniczej, łódzkiej oraz delegacje wszystkich obozów harcerskich, biwakujących na tych terenach.

W czasie konferencji przewiduje się m. in. referaty komentatorów pionierskich drużyn, które wespół z rzeszowskim harcerskim obchodzą 5-lecie swej działalności na tym terenie.

Drugą imprezą, związaną tematycznie z osobą Generała Waltera będzie wielkie plenerowe widowisko „Meldujemy Partii” w reżyserii W. Krzywki, przygotowane przez 300-osobową grupę harcerzy.

Jeśli pogoda dopisze, na obietę imprezy Rzeszowska Chorągiew ZHP zaprasza miłośników wędkówki i sympatyków związku.

B



Jedną z największych inwestycji planu pięcioletniego w woj. rzeszowskim jest budowana na terenie Bieszczadów zapora wodna i hydroelektrownia w Solinie. Na zdjęciu: budowa centralnej betoniarńi-CAF — fot. Olszewski

— Dziś i jutro będziemy się spotykać na uroczystych sejsjach, akademiach, wieczornicach i zebraniach z okazji i dla uczczenia 18. rocznicy wyzwolenia kraju. To nasze święto narodowe pobudza nas do refleksji, które można ująć w jednym zdaniu: jak to życie się zmieniło w ciągu tych kilkunastu lat. Wystarczy tylko, abyśmy popatrzyli wokół siebie, w domu, w miastach i wsiach, aby się o tym przekonać.

W wielu rodzinach obok matki i ojca stoją ich córki i synowie, dzieci, które urodziły się w Polsce Ludowej. Jakże inna, lepsza i radośniejsza jest ich młodość, niż kiedyś nasza w okresie międzywojennego dwudziestolecia. O takich możliwościach kształcenia się, zdobywania i podnoszenia kwalifikacji, a następnie zatrudnienia, które posiada teraz młodzież, mogliśmy, niestety, tylko marzyć. Ile np. tysięcy młodych dziewcząt i chłopców odpoczywa teraz na koloniach i obozach...

Mysł i koncepcje polityczne PPR, jej program i walki przygotowały nasze zwycięstwa — odrodzenie i odbudowę. — stały się ich źródłem ideowym. Słuszność koncepcji PPR utworzenia nowego państwa polskiego bez kapitalistów i obszarników, przeprowadzenia reform społecznych oraz oparcie naszej polityki zagranicznej o sojusz ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami demokracji ludowej potwierdziło życie i sprawiedliwa ocena wielkości naszej wspólnej pracy.

produkcyjne przesłaniają nam to zjawisko i twórcę tych dóbr materialnych...

— Nie ma już u nas wielkich posiadaczy ziemskich i fabrykantów. Wyzyskiwane zachłannie i bezlitośnie przez nich masy pracujące stały się gospodarzami kraju w pełnym tego słowa znaczeniu — sprawują władzę i swoim codziennym wysiłkiem w warstwie, na roli i w biurze decydują o rozwoju Ojczyzny.

Nie ma też antagonizmów między kierownictwem uspołecznionego zakładu przemysłowego a załogą w całości, czy poszczególnym robotnikiem. Wszyscy ponoszą odpowiedzialność za produkcję, postępowanie techniczne, rentowność i wypracowanie jak największych dochodów.

W tych nowych warunkach kierowania i zarządzania gospodarką narodową szerokie ujęcie znalazła inicjatywa ludzi pracy. Widzimy ją w podejmowaniu i realizowaniu zobowiązań, czynów społecznych i w świadomościach na SFBS. Wyraża się ona w świadomym, wypływającym z gospodarskiej kalkulacji i potrzeby serca poparciu polityki wewnętrznej oraz zagranicznej naszego rządu i partii.

Daleki jestem od lakierowania naszej rzeczywistości i dlatego chcę dodać, gdyby to poczucie odpowiedzialności było większe, moglibyśmy mieć jeszcze wspanialsze osiągnięcia. Często widzimy, że

## "Jeden dzień w kombinacie"

**T**ARNOBREZSKA kopalnia i zakłady przetwórcze siarki znajdują się po obu stronach Wisły, w odległości około 10 km od siebie. Bez dotrze rozwiązane problemu transportu kolejowego, którym trzeba dostarczyć z kopalni w Piasecznie do zakładów przetwórczych w Machowie 7.000 ton rudy dziennie, nie można by wykonywać podstawowych zadań produkcyjnych. Dlatego oglądamy dziś kombinat z okna... parowozu.

Tarnobrzekie Zagłębie Siarkowe dostarcza już w pierwszej eksploatacji kopalni w Piasecznie 200 tys. ton czystej siarki.

W roku przyszłym przystąpi się do przygotowywania terenu pod drugą z kolei kopalnię w Machowie, która posiadać będzie znacznie większe możliwości wydobywcze.

Do roku 1965 przewiduje się uruchomienie drugiej

### Zołnierskie spotkanie

W różnych zakątkach Bieszczadów obojują żołnierze, którzy wykonują zadania w zakresie zagospodarowania południowo-wschodnich ziem województwa rzeszowskiego. Przed kilkoma dniami z żołnierzami jednostki KBW spotkał się zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, członek Egzekutywy KW tow. Mieczysław Kaczor. W spotkaniu tym uczestniczyli również m. in. I sekretarz KP PZPR w Lesku tow. Krupifski i przewodniczący Prez. PRN Sadowski.

Tow. Kaczor podziękował żołnierzom za trud włożony w zagospodarowanie Bieszczadów, oceniając wysoko ich wysiłek. Spotkanie, które upłynęło w miłej, bezpośredniej atmosferze, zakończyło się tradycyjnym żołnierskim obiadem. (Kiel.)

nitki produkcyjne, co pozwoli na dwukrotne zwiększenie ilości wytwarzanej w Machowie siarki.

Zaplanowany obecnie rozwój kombinatu siarkowego umożliwi w 1970 roku zajęcie przez Polskę 4-5 miejsca na świecie w produkcji siarki.

### Z PIASECZNA DO MACHOWA

Kombinat posiada własny wydział kolejowy, dysponujący parowozami, lokomoty-

przebyć tylko promem, lub odległym objazdem przez Baranów. Teraz wspaniałą drogę co najmniej o połowę. Widać przygotowania do budowy drugiej z kolei kopalni siarki po prawej stronie Wisły.

Stara kopalnia w Piasecznie rozrosła się wszędy i wsząd. Nie wystarcza już do odkrywania pokładów rudy wielonaczyniowa koparka o wydajności 720 m<sup>3</sup> na godzinę. Ten kilkumetrowy kołos oczekuje na przybycie młodszego brata. Jeszcze w tym roku zaczną napływać części



Przewodniczący Rady Państwa w kombinacie machowskim

wami spalnowymi, wagonami wywrotkami, cysternami itp. Dzienny obrót wagonów jest tutaj o wiele większy niż na niejednej całkiem niemałej stacji PKP. Między kopalnią a zakładami przetwórczymi znajdują się codziennie w obiegu cztery pociągi. Właśnie w jednym z nich odbywała się moja podróż po kombinacie...

Droga z Machowa do kopalni w Piasecznie daje mnóstwo okazji do porównań. Jeszcze niespełna przed dwoma laty, taką trasę można było

do montażu drugiej podobnej i tak samo wydajnej koparki produkcji CSRS.

Nasz pociąg szybko napełniono rudą, która płynie taśmociągami z dołu kopalni bezpośrednio do kruszarni i wagonów. Dyżurny ruchu na kopalnianej stacji kolejowej pochnął czerwona chorągiewkę i załadowany siarką pociąg odszedł z punktualnością nie mniejszą niż ta, która obowiązuje na PKP. Stacją docelową był teraz Machów — dokładnie zakład przerobki mechanicznej.

### OCZKO W GŁOWIE INŻ. ORZECZOWSKIEGO

Skreślając na zwrótnicach i manewrując wśród niezliczonej ilości torów znaleźliśmy się przed bunkrami wyładowniczymi. Wagon wywrotki uprzednio zważone na specjalnych wagach, jeden po drugim przechylały się, pozbywając ładunku. Pociąg wrócił po nową rudę.

Czekając na nowy środek lokomocji — tym razem na pociąg, którym wywozi się zgodnie z zamówieniami odbiorców gotowe produkty — oglądamy zakłady przetwórcze, rafinację, flotację, zakład kwasu siarkowego, no i oczywiście zakład superfosfatu.

Produkowany tu superfosfat to „oczko w głowie” inż. Orzechowskiego, Głównego Inżyniera Kombinatu. Mówi on o tym zakładzie z jakimś szczególnym akcentem, w którym można się dopatrzeć pewnej domieszki dumy: „Zaczęliśmy od superfosfatu pylistego, obecnie produkujemy już uszlachetniony granulowany, ale mamy w zanadrzu jeszcze lepszy, nadający się dla każdej gleby i klimatu...”

O ogromnym tempie pracy siarkowego giganta świadczy znowu najlepiej przewozy. Kombinatu oprócz 30 wagonów superfosfatu dostarcza codziennie różnym odbiorcom 30 wagonów czystej siarki, 10 wagonów odpadów porafinacyjnych tzw. keku, który zawiera jeszcze około 40 proc. siarki i jest w innych zakładach przerabiany na kwas siarkowy. Za same przewozy PKP „inkasują” codziennie sporą sumę 200.000 zł.

Opuszczam kombinat także w budce maszynisty parowozu. Właśnie kolejny ładunek wagonów wędruje z zespołu tarnobrzekich fabryk do odbiorców. To powszednia praca, dowszedni dzień. A jednocześnie najszlachetniejsza sukcesów. (Wit — AB)

**M**ALOWNICZE jest Pogórze Dynowskie. W pobliżu miasteczka, od którego wzięło nazwę — Dynowa, rozciąga się na przeszło 7-kilometrowym odcinku wieś Harta. Na łagodnych zboczach, w nieckowatych kotlinach, widnieją w kępach drzew i krzewów kolorowe zagrody, które układają się w przysiółki o przedziwnych nazwach. Ciepła Połać — bo leży na wzgórkach, Grzybownia — mieszkający przysiółka trudnią się zbieraniem grzybów. Jest też miasteczko, bo kiedyś stała tu karczma, a obecnie znajduje się sklep. Lipnik, Osiki, Budy to dalsze przysiółki, które niby wianki oplatają trakt łączący ten uroczy i cichy zakątek z dalekim Rzeszowem.

Zaraz na skraju wsi stoi skromniutki dom, bliźniaczko podobny do wielu innych, ale o nowej „czapce” uszytej przed kilku dniami z białego eternitu. Koło komina sterczy wysoko szyćca — widomy znak, że we wsi jest światło. A wewnątrz istnie pobożewisko. Domek bowiem przechodzi kapitalny remont łącznie z przebudową pieca. Gospodyni przeprosza za rozgardiasz, a gospodarz jakby na usprawiedliwienie mówi: trzeba było wreszcie dom doprowadzić do porządku, zawsze to wygodniej będzie się mieszkać. No, a my pogadamy sobie pod gruszą.

Siadamy na ułożonych deskach. Wojciech Stanek — bo on jest tym gospodarzem, liczący 64 lata, o pociągłej twarzy, śniadej cerze i czarnych włosach rozwija przyniesiony ze sobą pokaźny rulon kartek. Wszystkie zapisane są drobnymi, pochylonymi pismem. Pamiętnik. Jeszcze oczywiście nie ukończony. Nie tak łatwo bowiem spisać burzliwe koleje życia, lata poniewierki i tułaczki po obcych krajach. A jest o czym pisać i opowiadać. W cieniu rozłożystego drzewa słucham ciekawej opowieści.

W domu radości nie było. Czwooro dzieci, pola skrawek, a o robocie wszędzie trudno. Młody, silny chłopak tęsknił za dalekim światem, bo może tam jest lepiej? Pierwsza okazja wyjazdu przyszła wraz z urzędowym wezwaniem do wojska. Komisja lekarska, przydzielając do artylerii, krótkie przeszkolenie na poligonie i jazda na front, by bronić interesów cesarza Austrii i Węgier. Szlak wojenny prowadził przez Czechosłowację, Wiedeń, Francję i wreszcie ziemię włoską. Ale nad rzeką Piawą, zamiast zwycięskich laurów czekała żolnierska... malaria, która zdzierajątkowała szereg. Stanek

nie wymógł się od choroby i trafia do szpitala. A kiedy nabiera sił, jedzie znów na front, ale tym razem w obronie granic Polski. Wraca jako zwycięzca, świecąc wieńcząc w to, co mówili oficerowie, co pisano w gazetach: broniliście tej ziemi, dlatego ona, przede wszystkim, Wam się należy. Dostaniecie ją od obszarników.

We wsi akuratnie dziedził Skrzyński sprzedawał częściowo pole. Przyszli do niego z delegacją upomnieć się

Praca na pierwszej farmie ciężka, płaca mała, wyżywienie dobre, ale w niedziele dostaje się tylko śniadanie i kolację, bo nic się nie robi. Upomnieć się o swoje trudno, bo nie zna się języka. Z upływem jednak tygodni, mieszkający, najmita nabiera rozumu i zaczyna szukać lepszych chlebodawców. Pracuje w taraku, w lesie, przy budowie linii kolejowych, zapory wodnej, różnych zakładów, jak: elektrowni, papierni itp. Wreszcie trafia do kopalni

koju i Komitecie Słowian. Jeździ po wiecach i głosi prawdę, o nowej Ludowej Polsce, z której władzami ściśle współpracuje. Przemawia przez radio i przestrzega przed odradzającym się faszyzmem. Tesknota za krajem jest jednak wielka. Wybiera się znowu na urlop do Polski. Jeździ po miastach, wioskach i nadziwić się nie może, jak szybko wszędzie rozwija się budownictwo. Z zachwytem zwłaszcza patrzy na zmiany

robocze. Miejscowi żyją z emigrantami niby dobrze, ale niech tylko wpadną w złość, to zaraz krzyczą: thou black man (ty czarny człowieku!). Do urzędów na bardziej eksponowane stanowiska nas nie potrzebują. Awans należy do rzadkości. Wreszcie każdy wart tyle, ile zarabia. Pogoń za dolarami przysłania wszystko. Mówi się, że Kanada pachnie żywicą, ja zaś śmieiem twierdzić, że owszem pachnie, ale... dolarem.

Tamto więc wszystko co zostawiłem w Kanadzie, w porównaniu z tym co ujrzałem w kraju, wydało mi się mało istotne. Doszedłem do wniosku, że Polskę, o którą walczyli robotnicy i chłopci, można budować tylko w Polsce. I tak już buduję. Nie poszedłem nawet z rodziną do wsi, choć miałem różne poważne propozycje. Wolałem zostać na miejscu, dokładać tutaj cegiełkę po cegiełce do rozbudowy Harty. Ci, którzy w 1937 roku walczyli na barykadzie wsi, którzy dzielnie znieśli pacyfikację granatowych policjantów, a potem hitlerowskich oprawców, obecnie nie szczędzą wysiłków w pracy społecznej. Budujemy szkoły, dom ludowy. W Kółku Rolniczym i u gospodarzy jest coraz więcej maszyn rolniczych oraz ciągników. Ludzie budują domy, stajnie, stodoły. Nie ma rodziny, która nie miałaby kogoś w szkole, na studiach czy w pracy w mieście. Tamta Harta, z której wyemigrowałem zupełnie nie podobna do dzisiejszej. A przecież nie wszystko zrobiliśmy. Jak więc można stąd odejść? Tu przecież mam żonę, dorosłe dzieci, tu dom mój najmilszy...

A. POTASZ

## Dla wytapiacza złota dom w Hartce najmilszy

o swoją działkę, tak jak w wojsku im przykazali. Ten zaś dziwnie na nich spojrział, uśmiechnął się i powiedział: że na wojnie byliście, to wam pięknie dziękuję. Wy macie Polskę, a ja ziemię, jak macie



Wojciech Stanek

pieniądze to proszę, możecie działkę kupić.

Pieniądzy nie mieli, działki nie kupili, poznali tylko prawdę, przekonali się o jaką to Polskę walczyli. A w domu, we wsi było coraz trudniej żyć. Ręce młode, silne, a roboty nigdzie. Było jej natomiast pod dostatkiem w dalekiej Kanadzie. Opowiadano o niej same cudowna. Kraj pełny złotołubnych żył, w którym można zarobić wiele dolarów, wzbogacić się, zostać milionerem. Pożyczyli więc trochę pieniędzy i pojechali do wymarzonej Kanady. Pierwsze wrażenie...

— Nie zapomnę tego nigdy — mówi Stanek, stoimy słoczeni w grupie, a farmerzy chodzą wokół i szacują nasze miśnie. Tak właśnie, jak na jarmarku kupuje się konie.

złota. Za ostatnie dolary kupuje ochrone ubranie, latarkę górniczą i po raz pierwszy zjeżdża pod ziemię. Strach ustępuje miejsca zachwytowi.

— Długo patrzyłem na pierwszą grudkę złota — wspomina gospodarz, pieściłem ją w palcach. Początkowo praca ciężka. Dostawałem 60 centów za godzinę, gdy w Ameryce górnik w takiej kopalni zarabiał 2 dolary. W naszej tak mało płacono, bo nie było związków zawodowych. Kto wspominał o organizacji, to zaraz szedł z roboty. Ale radziliśmy sobie inaczej. Do 1934 r. można było czasem jakąś grudczynę wynieść, bo potem już nie. Nauczyłem się wytapiać z rudy czyste złoto. W 1936 r. jak przyjechałem do domu na urlop, to jedną nawet przywiozłem, gdyż miałem od kierownika kopalni pismo, że złoto otrzymałem jako nagrodę. Ale w czasie pacyfikacji w Hartce w 1937 r. granatowi policjanci demoluując m. in. i mój dom zabrali mi tak cenną pamiątkę. Ten pobyt w sanacyjnej Polsce nauczył mnie, że tak w kraju, jak i w dalekiej Kanadzie robotnicy muszą walczyć o swoje interesy, prawa.

Po przyjeździe do kopalni, zapisuje się do LPP (Labour Progressiv Party). Dąży do założenia związków zawodowych, co dopiero udaje się w 1942 r. Walczy o interesy górników, ale nie zanyma i o kraju. Jeszcze w okresie okupacji hitlerowskiej organizuje wśród miejscowej Polonii składki na pomoc dla Polski. Działalność tę szczególnie rozwija po wyzwoleniu. Zakłada w mieście Tvmmens Polskie Stowarzyszenie Demokratyczne, którego jest sekretarzem. Działalność w Komitecie Po-

które dokonały się w rodzinnej wsi. Bierze udział w spotkaniu z najwyższymi dostojnikami Rady Państwa i Partii. Jeździ wszędzie i po gospodarstwu ocenia. A kiedy zbliża się czas odjazdu do kanadyjskiej kopalni złota, Stanek długo rozmyśla, waży wszystkie „za” i „przeciw”. Aż wreszcie zdecydował.

— Zostałem — mówi dobitnie. — Nie powiem, żeby mi tam w ostatnich latach źle było. Nie, to nie to. Są tam nawet rzeczy, które muszą podobać się każdemu. Mam przede wszystkim na myśli jakąś wielką gospodarność i zmysł organizacyjny Kanadyjczyków. W urzędach załatwiają szybko, no i nie ma awanturników. Ale było mi trudno pogodzić się z tym, że nas emigrantów traktują tam jak przysiółkowie woły

## Złot przyjaźni

Ostatnio na zlocie w Narolu, zorganizowanym w ramach przymierza delegacji ZMW, ZHP, ZSL i poszczególnych instytucji z Tomaszowa Lubelskiego i Lubaczowa, w obecności wojewódzkich i powiatowych władz partyjnych omawiały wyniki dotychczasowej współpracy i zastanawiały się nad nowymi formami dalszej działalności.

Z wielu imprez złotych szczególnie ciekawie wypadły występy zespołu muzycznego PSS z Tomaszowa Lubelskiego — zdobywcy II miejsca na wojewódzkich eliminacjach oraz montaż związany tematycznie z XX rocznicą PPR, w reżyserii Doroty Bolechowskiej, przygotowany przez harcerzy Hufca Lubaczowa.

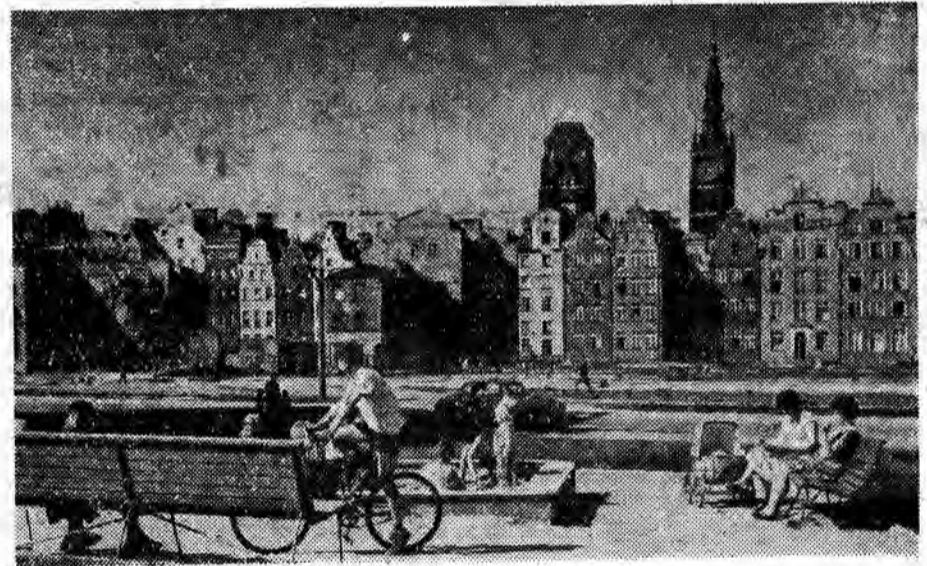
Na uwagę zasługiwała także dobrze zaprojektowana na skraju lasu przez drużynę lubaczowską, pod kierunkiem Danuty Zarzyckiej, wystawa poświęcona rewolucyjnym tradycjom ziemi rzeszowskiej.

B

## X WIEKÓW GDAŃSKA

Najmłodszy gdańszczanin i siostra...

— fot. Uchymiak



— Widziałem testament zmarłej wdowy! — rzekł. — Aby dokładnie określić jego znaczenie byłem zmuszony przeliczyć obecne ceny, lokaty kapitałowe, których dotyczył testament. Całkowity dochód, który w okresie śmierci wdowy wynosił niemal 1.100 funtów szterlingów, obecnie nie przekracza 750 funtów szterlingów wskutek spadku cen w rolnictwie. Każda z córek miała prawo domagać się dochodu w wysokości 250 funtów w wypadku małżeństwa. Dlatego jest zupełnie oczywiste, iż jeśli obie panny wyszły za mąż, to z tego majątku pozostałaby mu za ledwie niewielka część. Tymczasem właśnie oto jedna z sióstr mogła ograniczyć go w bar-

dzo poważnym stopniu przez swój ożenek. Moja ranna praca nie była więc daremna, od czasu jak okazało się, że on ma bardzo poważne motywy do przekszadzenia wszelkim tego rodzaju zamiarom pasierbic. A teraz, Watsonie, sprawy nabrały zbyt poważnego obrotu, aby tracić czas. Zwłaszcza, że stary został przestrzeżony o naszym zainteresowaniu jego sprawami. Jeśliś więc gotów, weźmiemy dorożkę i pojedziemy na dworzec Waterloo. Byłbym ci bardzo wdzięczny, jeśliśbyś wziął ze sobą rewolwer. Taka maszyna Eley's Nr 2 stanowi doskonały argument w stosunkach z dzentelmenem, związającym w pałacy staloze pogrzebce. To oraz szcztoka do zębów — oto wszystko co — moim zdaniem — potrzebujemy.

Na dworcu Waterloo szczęśliwie złapałmy pociąg do Leatherhead. Tam w gospodzie dworcowej wynajęliśmy dwukółową bryczkę i przejechaliśmy nią cztery do pięciu mil wśród uroczych dróg hrabstwa Surrey. Dzień był wspaniały. Słońce świeciło jasno, a na niebie błąkało się jedynie kilka wężystych obłoków. Drzewa przydrożne żywopłoty wypuściły właśnie pierwsze zielone pędy. A powietrze przenikało miły zapach wilgotnej ziemi. Dla mnie stanowiło to co najmniej dziwny kontrast pomiędzy słodką zapowiedzią wiosny a nieszczęsną sprawą, w którą zaangażowaliśmy się. Mój kolega siadł na przedzie bryczki. Skrzyżował ręce, kapelusza zsunął nisko na oczy, broda osunęła mu się na piersi. Trwał tak pogrążony w głębokim zamyśleniu. Ale oto nagle zerwał się, klepnął mnie w ramię i wskazał w kierunku łąk.

— Popatrz tam! — powiedział. — Gęsto zadrzewiony park rozciągał się na łagodnej pochyłości, gęstniejąc stopniowo i przechodząc w las w najwyższym punkcie. Spśród gałęzi drzew wyłaniały się szare szczyty dachów i wysokie drewniane sklepienia prastarego dworzyszca.

— Czy to Stoke Moran? — zagadnął.

— Tak, Sir, oto dom Dr Grimesby Roylotta, — zauważył woźnica.

— Tam przeprowadzają się prace budowlane — rzekł Holmes. Właśnie w tej sprawie przyjechalismy.

— Tu jest wioska, — odparł woźnica, wskazując na skupisko dachów, rozciągające się w pewnej odległości po lewej stronie; — lecz jeśli panowie chcą iść do dworku, krótsza droga prowadzi tamtymi oto schodkami, a następnie ścieżką poprzez pola. To właśnie tam, którądy idzie pani.

— I tą panią — wydaje mi się — jest Miss Stoner! — zauważył Holmes, przysłaniając dłonią oczy. — Tak! Myślę, że najlepiej uczynimy, idąc za tą radą.

Wysiedliśmy placąc za przejazd i bryczka turkoczając odjechała z powrotem do Leatherhead.

— Uważałem za wskazane, — napomknął Holmes, gdy wspinaliśmy się po schodkach, — aby ten poczciwiec nabrał przekonania, iż przybyliśmy tu jako architekci, lub w jakimś określonym interesie. To może powstrzymać go od plotek. Dzień dobry, Miss Stoner. Widzi pani, że dotrymaliśmy słowa.

Nasza ranna klientka podbiega na spotkanie z radosnym wyrazem twarzy.

— Czekalam na panów niecierpliwie, — gorąco ściskając nam dłonie. — Wszystko wspaniale się odmieniło. Dr Roylott pojechał do stolicy i jest mało prawdopodobne, aby wrócił przed wieczorem.

— Mieliśmy przyjemność poznać doktora, — rzekł Holmes i w krótkich słowach odmalował, co się wydarzyło. Gdy to usłyszała Miss Stoner, pobladła jak ściana.

— Wielkie nieba! — zawołała. — A więc on mnie śledził.

— Na to wygląda.

— On jest taki przebiegły, że nigdy nie wiem, czy jestem przed nim bezpieczna. Co on powie, gdy powróci?

— Niech się strzeże, bo może się przekonać, iż na jego tropie jest ktoś przebieglejszy

niż on sam. Musi się pani zabezpieczyć przed nim na noc. Jeśli jest gwałtowny, wysłemy panią do ciotki w Harrow. No, a teraz musimy jak najlepiej wykorzystać czas. Niech pani będzie tak uprzejma zaprowadzić nas od razu do pokojów, które mamy zbadać.

Domostwo zbudowane było z szarej, omszałej skały. Od środkowej wyższej jego części po obu stronach wyrastały dwa zaokrąglone skrzydła, podobnie jak kleszcze kraba. W jednym skrzydle okna były potłuczone i zabite deskami, a dach podziurawiony. Istny obraz ruiny! Część środkowa znajdowała się w nieco lepszym stanie. Natomiast prawe skrzydło wyglądało stosunkowo nowoczesniej. A firany w oknach i smugi niebieskawego dymu unoszącego się z kominów wskazywały, że właśnie tu zamieszkała rodzina. Naprzeciw szczytowej ściany ustawione było rusztowanie i rozpoczęte roboty kamieniarskie. Lecz w chwili naszego przybycia nie widać ani śladu jakiegokolwiek robotników. Holmes przeszedł wolno w górę i w dół poprzez źle utrzymany trawnik i zbadał bardzo uważnie wszystkie okna z zewnątrz.

— To okno, które dotykam, należy do pokoju, w którym zwykła pani spać, to środkowe natomiast do pokoju pani siostry, a następnie w głównym budynku do pokoju dr Roylotta?

— Dokładnie tak. Lecz obecnie syplan w środkowym pokoju.

— W wyniku zmian, jeśli dobrze zrozumiałem. Ale szczerze mówiąc nie wydaje mi się, by istniała gwałtowna konieczność naprawy szczytowej ściany.

— Zupełnie nie! Moim zdaniem, to tylko pretekst do przeniesienia mnie z mego pokoju.

— Ach! To bardzo prawdopodobne! Ale cóż dalej? Po drugiej stronie tego ciasnego skrzydła ciągnie się korytarz, na który wychodzą wszystkie trzy pary drzwi interesujących nas pokoi. Oczywiście posiada on okna?

(cda)

Sobota i niedziela 21 i 22 lipca 1962 r.



RZESZÓW Apteka Społeczna nr 1 ul. 3 Maja...



TEATR - nieczynny



30-lecie PPR na Rzeszowszczyźnie - Muzeum Okręgo- we, ul. 3 Maja 19...



RZESZÓW APOLLO (ul. 3 Maja) - sobota i niedziela - Urzędzona (USA 1. 18)...

DK - sobota - Wielki błękitny smak (wł. L. 16)...

PRZEWORSKI Warszawa - sobota i niedziela - Kocham cię życie (radz. L. 16)...



SOBOTA PROGRAM I

Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00...

PROGRAM II Program dnia: 6.45 13.00 Wiadomości: 6.30 7.30 8.30...

ROZGŁOSZANIA RZESZOWSKA PR 30.00 Magazyn w języku ukraińskim...

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY 20.30 Drugi człowiek - film fab. (pol.)...

NIEDZIELA PROGRAM I

Program dnia: 6.05 Wiadomości: 6.00 7.00 8.00...

PROGRAM II Program dnia: 7.30 Wiadomości: 7.30 8.30 12.05...

letach - fraga, salska z tona 'Worek z szklarem' 5.30...

ROZGŁOSZANIA RZESZOWSKA PR

13.30 Audycja etnologiczna

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

13.30 Rudy - film fab. (radz.)...

Program obchodu Święta 22 Lipca

Uroczystości zapowiadają się tegoroczne obchody Święta Odrodzenia Polski...

W tym samym czasie w wielu zakładach pracy, przedsiębiorstwach przemysłowych i instytucjach...

W dniu 22 Lipca tak w mieście, jak i w wioskach pow. rzeszowskiego odbędzie się wiele imprez artystycznych...

Sportowy rozkład jazdy

FILKA NOŻNA SPOTKANIA MIĘDZYNARODOWE W RZESZOWIE...

GRUPA IV W SZCZECINIE: Czarna - Polonia Gdańsk...



II LIGA W KROSNIU: MKKS Krosno - Śląsk Świętochłowice...

TURNIEJ DRUŻYN MĘSKICH W TARNOBREZIEGU (sobota i niedziela)...

PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGOINSTALAZOWE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W CHORZOWIE ul. F. Dzierżyńskiego 70-76

Cech Rzemiosł Różnych w Przemysłu zawiadania obecnych i byłych członków

PRACOWNICY POSZUKIWANI GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO na stanowisku kierownika biura...

ZOOTECHNIKÓW z wykształceniem rolno-hodowlanym na stanowiska kontrolerów...

DYPLOMOWANA KOSMETYKĘ i FRYZJERKĘ na pół etatu zatrudni natychmiast Powszechna Spółdzielnia Spożywców...

GMINNA SPÓŁDZIELNIA 'SAMOPOMOC CHŁOPESKA' w Przemysłu, ul. Szczepanowskiego 2

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY I, II i III na sprzedaż: a) walacha maści siewnej...

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego Przedsiębiorstwo Państwowe w Dębicy

OGŁASZA PRZETARG na wykonanie w roku 1962 elewacji (tynki zewnętrzne barwione)...

OGŁOSZENIA DROBNE PRACA SP R Z E D A Z MOTOCYKL 'Simson' 250 ccm - sprzedam...



Kadr z filmu „Sluby kawalerskie”

SLUBY KAWALERSKIE

Radziecki tytuł tego filmu „Niebiaśny wąż”... Właśnie „kukuruczki” i ich piloci są bohaterami „Slubów kawalerskich”...

skrzyni kin naszego województwa trwał długo, zbył długo, z soboty na niedzielę, do czasu...

na półkach księgarskich

Problemy tworzenia się kapitalizmu w krajach gospodarczo słabych... Wskazywanie na tendencje w literaturze...

Kotłowski T. WYKŁADY Z DZIEJÓW LOGIKI. Ossol. Wybrane zagadnienia i tematy do kursu uniwersyteckiego...

Młodzi twórcy angielscy (z soboty na niedzielę) jest debiutem reżyserstwa K. Reiza... Wskazywanie na tendencje w literaturze...

Monumenta A. I. RZECZY WYSTOŚĆ I SYTYCJA. Kł. Tym dalej filozoficzny...

HOKUS — pokus Dziadek i wnuk

To, o czym opowiem działo się w roku 1932. Młatem wówczas dokładnie tyle lat, ile wyrażała dwie ostatnie cyfry roku mego urodzenia...



Gościnne występy Teatru Śląskiego

LABIRINT. A mądrala według im tylko... Rozwiązanie: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, M, N, O, P, Q, R, S, T, U, V, W, X, Y, Z.

Do Rzeszowa przybył Zespół Państwowe Teatru Śląskiego im. St. Wyspiańskiego... Zespół Teatru Śląskiego wystąpi również w innych miejscowościach woj. rzeszowskiego.

Dym w płucach...

Spółdzielni papierosów w Polsce niepokojące wzrosła. Pod koniec roku 1932...

AR. Rozwiązanie i nagrody. Z poczętych rysunków wybierzcie trzy... Nagrody: I - 10 zł, II - 5 zł, III - 3 zł.